Cena egzemplarza 15 groszy

Dziś 8 stron

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 212. | Chełmża, niedziela, dnia 15-go września 1929 r. | Rok II.

Obowiązkiem każdego prawego Polaka jest zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej

w czasie do 30 września 1929 r.

Dział urzędowy

powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz Pow. Augustyn Weiss).

Obwieszczenie.

Wojewody Pomorskiego w sprawie licencji ogierów prywatnych w jesieni br.

Na zasadzie ustawy z dnia 23. I. 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 113) oraz rozporządzenia Min. Rolnictwa z dnia 10. 7. 1925 r. o wykonywaniu nadzoru państwowego nad ogierami (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 511) zarządzam w wyszczególnionych poniżej terminach i miejscowościach przez Wojewódzką Komisję Kwalifikacyjną przegląd wszystkich ogierów 3-letnich i starszych, oraz tych, które w okresie kopulacyjnym 1930 r. ukończą 3 lata.

1) Ogiery używane do odchowywania cudzych klaczy posiadać muszą świadectwa uznania i podlegają nadzorowi państwowemu (art. 1 ustawy z dnia 23. I. 1925 r.). Przekroczenie powyższego karane będzie w drodze administracyjnej grzywną od 5—200 zł. z zamianą w razie nieuiszczenia grzywny na areszt do 10 dni (art. 7 tejże ustawy).

2) Ogiery posiadające świadectwa uznania, wolne są od przymusowego poboru do wojska, oraz od wszelkich świadczeń podwodowych w naturze, korzystając z przywileju uiszczenia tych świadczeń w gotówce (art. 5 ustawy).

3) Ogiery uznane przez Komisję Kwalifikacyjną za nadające się do hodowli, otrzymują bezpłatnie świadectwa uznania.

4) Od orzeczeń Komisji Kwalifikacyjnej Wojewódzkiej można się odwołać do Komisji Kwalifikacyjnej Odwoławczej. Odwołanie winno być wniesione do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w ciągu 14 dni od dnia wydania orzeczenia (§ 5 rozporządzenia Min. Roln. z dnia 10. 7. 1925 r.)

5) Ogiery, posiadające świadectwa uznania I. kategorji, ważne na okres 3-letni, a wydane w 1927 i 1928 r., przeglądowi nie podlegają.

6) Właściciel ogiera obowiązany jest mieć przy sobie wszystkie dowody, dotyczące ogiera (dowód tożsamości konia; świadectwo pochodzenia, poprzednio wydane świadectwa uznania itp.).

Skład komisji Kwalifikacyjnej jest następujący:

1) Pan płk. Heinrich, rejonowy inspektor koni w Toruniu, przewodniczący.

2) Pan Maksymiljan Szczepski, Naczelnik Wydziału Hodowli Pom. Izby Rolniczej, członek komisji i zastępca przewodniczącego.

3) Każdorazowy powiatowy lekarz weterynarji lub jego zastępca członek Komisji.

4) Pan inż. Jełowicki z Wydziału hodowli Pom. Izby Rolniczej, zastępca członka Komisji ad 2) w razie zachodzącej potrzeby.

Plan przeglądu.

L. p.	Dzień	Data	Godzina	Miejscowość przeglądu	Powiat
1	czwartek	19. IX. 29	10.00	Toruń	Toruń i m Torunia
2	piątek	20. IX. 29	12.00	Chełmża	Toruń
3	wtorek	24 IX 29	12.00	Chełmno	Chełmno
4	środa	25. IX 29	10.00	Kornatowo	„
5	czwartek	26. IX. 29	10.00	Kowalewo	Wąbrzeźno
6	piątek	27. IX. 29	10.30	Wąbrzeźno	„
7	wtorek	1. X. 29	8.30	Wejherowo	Morski i m Gdyni
8	środa	2. X. 29	10.00	Puck	Morski
9	czwartek	3. X. 29	10.00	Krokowo	„
10	piątek	4. X 29	10.00	Kartuzy	Kartuzy
11	wtorek	8. X 29	13.00	Chojnice	Chojnice
12	środa	9. X. 29	13.00	Sępólno	Sępólno
13	czwartek	10. X. 29	12.00	Terespol	Swiecie
14	piątek	11. X. 29	12.30	Warlubie	„
15	wtorek	15. X. 29	10.00	Grudziądz	Grudziądz i m. Grudziądza
16	środa	16. X. 29	9.00	Mełno	Grudziądz
17	wtorek	22. X. 29	10.00	Gniew	Gniew
18	środa	23. X. 29	9.00	Tczew	Tczew
19	czwartek	24. X. 29	9.00	Starogard	Starogard
20	piątek	25. X. 29	9.00	Skórcz	„
21	wtorek	29 X. 29	13.30	Tuchola	Tuchola
22	środa	30. X. 29	12.00	Czersk	Chojnice
23	czwartek	31. X. 29	10.00	Skarszewy	Kościerzyna
24	wtorek	5. XI. 29	10.30	Brodnica	Brodnica
25	środa	6 XI. 29	12.00	Nowemiasto	Lubawa
26	czwartek	7. XI. 29	8.30	Lubawa	„
27	piątek	8. XI. 29	12.30	Działdowo	Działdowo
28	sobota	9. XI. 29	8.15	Lidzbark	Brodnica
29	wtorek	12. XI. 29	9.00	Kościerzyna	Kościerzyna

Licencja w Toruniu odbędzie się przed Starostwem Powiatowem, a w Chełmży na placu przy Rzeźni.

W powiatach: Brodnica, Chełmno, Chojnice, Grudziądz, Kościerzyna, Lubawa, Morski, Starogard, Swiecie, Toruń, Wąbrzeźno pozostawiam decyzji Panów Starostów, jakie gminy (obszary dworskie) przydzielić zechcą do podanych miejscowości przeglądu.

Podaję również do wiadomości właścicieli ogierów, iż na mocy ustawy z dnia 23. III. 1929 r, o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 247) poczynając od 1. I. 1931 r. pobierana będzie opłata w wysokości 50,— zł rocznie od wszystkich 3-letnich i starszych ogierów, które nie posiadają świadectw uznania.

Toruń, dnia 27. VII. 1929 r.

Wojewoda, (—) Lamot.

Powyższe podaję do wiadomości

Toruń, dnia 13 września 1929 r.

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

Właścicielom ogierów do wiadomości

Z dniem 1 stycznia 1931 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 23 marca 1929 r. o opłatach od ogierów, nie posiadających świadectw uznania, Ustawa ta ogłoszona jest w Dzienniku Ustaw Rz. P. roczn. 1929 nr. 24 poz. 247.

Ustawa przewiduje opłatę w wysokości 50 zł. rocznie od każdego ogiera nielicencjonowanego to znaczy nieuznanego przez specjalną komisję jako zdatnego do rozpłodu. Pierwsza opłata płatną będzie w pierwszym ćwierćroczu 1931 r., zatem za około półtora roku.

Celem tej ustawy jest usunięcie z hodowli ogierów wadliwych, nie mających kwalifikacji jako reproduktory, a które przez swą szkodliwą działalność obniżają poziom krajowej hodowli bydła.

Właścicielom ogierów zwracam uwagę na wspomnianą ustawę i zalecam przystąpienie już teraz do kastrowania ogierów.

Toruń, dnia 12 września 1929 r.

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

Poznań szykuje międzynarodową Wystawę.

Poznań 13 9. Wczoraj w południe odbyło się konstytucyjne zebranie Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjno — Turystycznej w roku 1930, mającej się odbyć w Poznaniu w miesiącach lipcu i sierpniu.

Na zebraniu przyjęto statut; zarejestrowanie Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjno — Turystycznej w roku 1930 nastąpi po uzyskaniu przyzwolenia rządowego.

Czy p. Młynarski ustąpi?

Warszawa, 13 9. W związku z upływem kadencji p. Młynarskiego na stanowisku wiceprezesa Banku Polskiego podaje jedna z agencyj, że być może iż p. Młynarski ustąpi, gdyż na wiosnę wyrażał chęć ustąpienia. Następcą jego ma być dr. Barański, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu.

Na terytorjum Polski spadł samolot sowiecki.

Wilno, 13 9. — Dnia 10 b. m. wieczorem, wskutek defektu motoru spadł na terytorjum polskie pod wsią Michałowo, wojskowy samolot sowiecki. Lotnik i obserwator wskutek upadku odnieśli ciężkie rany.

Nowe prześladowania Polaków na Litwie

Wilno, 13 września. Z Kowna donoszą, iż w związku ze sprawą Pleczkajtisa znowu rozpoczęło się prześladowanie wśród miejscowej polskiej lud. na Litwie. W Poniewieżu w „ognisku Pol-j skiem podczas niedzielnego przedstawienia nieznani sprawcy wybili kamieniami szyby i zranili dwie osoby, które przebywały na sali.

Rząd zamierza sprzedać publiczności akcje Banku polskiego II-giej emisji.

Warszawa, 13. 9. Ministerstwo skarbu od pewnego czasu przygotowuje sprzedaż przez rząd będącej w jego posiadaniu drugiej emisji akcyj Banku Polskiego.

Decyzja ta min. skarbu wymaga jeszcze zatwierdzenia ze strony Rady ministrów.

Rząd nabył drugą emisję akcyj Banku Polskiego wartości 50 milj. zł. za sumę 75 milj. zł., gdyż pierwotna cena emisyjna jednej akcji Banku Polskiego w wysokości 100 zł. została podniesiona do 150 zł.

Ten pakiet akcyj Banku Polskiego nabył rząd zgodnie z postanowieniami planu stabilizacyjnego przy zawieraniu umowy o zaciągnięcie pożyczki stabilizacyjnej. Już wówczas było wiadomo, że akcje te będą sprzedawane publiczności po cenie 150 zł. za sztukę, z tem, że posiadacze dwóch akcyj I emisji mają prawo do nabycia jednej nowej akcji. Jak słychać, rząd zamierza sprzedać te akcje jeszcze w ciągu br., a osiągnięte środki przelać na fundusz „F", który został przewidziany w planie stabilizacyjnym, jako fundusz służący specjalnie dla zasilania przez państwo kredytami życia gospodarczego. Sprzedaż akcyj będzie powierzona Bankowi Polskiemu i poważnym bankom krajowym.

Pójść czy nie pójść na konferencję z rządem.

Warszawa, 13. 9. Po długich rozważaniach na temat: „Pójść czy nie pójść" na konferencję z rządem co do procedury budżetowej, kluby podjęły obrady oficjalne na ten temat.

Dziś obradowały Klub Narodowy i Klub Piasta. Ten ostatni wydał po 5-godzinnych naradach następujący komunikat:

Zarząd Klubu Piasta powierza decyzję co do ewentualnego wzięcia udziału w konferencji, zainaugurowanej przez premjera rządu prezydjum klubu z tem jednakże, że decyzja ta w pierwszym rządzie uzależniona będzie od przedmiotu konferencji, oraz, że godność Sejmu nie będzie na szwank narażona.

Komunikat Klubu Narodowego ma być podany do wiadomości publicznej.

Przyjazd ministrów Czechosłowacji i Francji.

W dniach najbliższych przybywają z zagranicy wprost do Poznania ministrowie przemysłu i handlu: czechosłowacki dn. 13. b. m. i francuski — dn. 14 b. m. rano. Oprócz Poznania i wystawy ministrowie zwiedzą Gdynię i przybędą do Warszawy.

Komunikacja telefoniczna Kraków-Londyn.

Z dniem 11 b. m. została zaprowadzona komunikacja telefoniczna między Krakowem a Londynem.

Opłata za 3 minutową rozmowę zwykłą wynosi 19 franków 10 cent., a dopuszczone są tylko państwowe i prywatne rozmowy zwykłe przez całą dobę.

1000 dolarów dla majora Kubali

Na posiedzeniu likwidacyjnem komitetu lotu transoceanicznego postanowiono uczcić pamięć bohaterskiego lotnika majora Idzikowskiego przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w gmachu konsulatu polskiego.

Komitet postanowił ofiarować majorowi Kubali, który spodziewany jest w Ameryce, resztę funduszu w wysokości 1000 dolarów.

B. poseł Sobolewski skazany na 6 lat ciężkiego więzienia.

Z Wilna donoszą: Dnia 11 bm. zapadł wyrok w sprawie b. posła na sejm Jerzego Sobolewskiego, oskarżonego o organizowanie hromady i dostarczanie środków pieniężnych z Mopru na organizacje obrony hromadowskiej.

Sąd po 4 dniowych rozprawach skazał Sobolewskiego na 6 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem na poczet kary 25 miesięcy aresztu prewencyjnego.

W trosce o duszę emigracji polskiej.

Prymas Hlond ustanowił przy referacie duszpasterstwa zagranicznego osobny wydział dla studjum zagadnień, dotyczących opieki moralnej i katolicko-społecznej nad emigracją polską. Referat ten objął ks. dr. Stanisław Janicki z Poznania, który ostatni spędził dwa lata w Stanach Zjednoczonych, jako profesor seminarjum polskiego w Orchard Lake.

J. E. ks. Kardynał Kakowski w Poznaniu.

W Poznaniu bawił J. E. ks. kardynał Kakowski, który zamieszkał w pałacu ks. prymasa Hlonda.

Ks. kardynał Hlond zwiedził wystawę przemysłu, popołudniu zaś wystawę rolniczą.

Propaganda zbliżenia gospodarczego między Japonją a Polską.

Dzień 9 września był w kalendarzu Targów Wschodnich poświęcony propagandzie gospodarczego zbliżenia między Japonją a Polską.

W dniu tym po południu urządziła delegacja związków japońskich Izb przemysłowo-handlowych wspólnie z Lwowską Izbą konferencję z udziałem posła p. Hajime Matshima.

Na temat stosunków handlowych polsko-japońskich wygłosił referat dr. Sakaynaji, poczem o godz. 5-tej podejmował ten ostatni zaproszonych gości herbatką w hotelu George'a,

O godz. 18.30 w sali odczytowej Muzeum przemysłowego odbył się wieczór japoński, w czasie którego wyświetlono filmy japońskie, pochodzące ze zbiorów M. S. Z. w Tokio.

O godz. 20 lwowska Izba handlowo-przemysłowa wydała na cześć gości japońskich obiad w hotelu George'a.

Dochody i wydatki w lipcu.

Według dotychczasowych obliczeń dochody państwowe wynosiły w lipcu 251 miljonów 800 tys. złotych, wydatki 250 miljonów 970 tysięcy złotych, Nadwyżka była zatem niewielka, wynosiła 800 tys. złotych.

Venizelos na P. W. K.

Grecki prezes Rady ministrów Venizelos w towarzystwie wiceministra Achillesa Patadatona i p. Augustyna Patadatona przybędzie do Poznania na PWK dnia 23 bm., bezpośrednio po zamknięciu sesji Ligi Narodów.

Mniejszości narodowe wobec konferencji u premjera.

Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia, od kilku dni prowadzone są rozmowy między delegatami stronnictw mniejszości narodowych, dotyczące stanowiska, jakie zajmą kluby parlamentarne żydowski, niemiecki i ukraiński wobec zapowiedzianej konferencji u premjera dr. Świtalskiego. Narazie poszczególne kluby nie powzięły żadnych decyzji, uzależniając je od stanowiska, jakie zajmą stronnictwa lewicowe.

Wielkie zainteresowanie Targami Wschodniemi.

Lwów, 13. września. Pierwsze dni tegorocznej kampanji Targów Wschodnich, mimo niepogody, pod względem frekwencji nie ustępują latom poprzednim. Liczba zwiedzających wynosiła w trzech pierwszych dniach około 25.000 osób. Większość zwiedzających stanowią przyjezdni z prowincji.

Konferencja reparacyjna 15 września.

Wiedeń, 13. 9, Genewski korespondent „Neue Freie Presse" dowiaduje się, że posiedzenie konferencji reparacyjnej państw zachodnich naznaczone zostało na dzień 15 września w Paryżu.

Wojska sowieckie rozpoczęły ofenzywę w Mandżurji.

Londyn, 13. 9. Rosyjskie oddziały, znajdujące się nad granicą Mandżurji wznowiły, wedle doniesień angielskich, ofenzywę.

„Times" donosi z Mugdenu, że Rosjanie wtargnęli do dystryktu Suyen i zmusili bataljon wojsk chińskich po gwałtownej utarczce do odwrotu.

Także na odcinku Suifenho Rosjanie rozpoczęli akcję przygotowawczą do ataku. „Daily Telegraph" donosi, że artylerja rosyjska na tym odcinku rozpoczęła żywą działalność, a Suifenho stoi w płomieniach.

Pociąg chiński został obrzucony przez samoloty bombami, skutkiem czego liczni podróżni zostali zabici. Połączenie telegraficzne i telefoniczne ze stacją Pogranicznaja zostało przerwane. Także w drodze iskrowej nie można było uzyskać połączenia z Pograniczną.

Odparcie ataku sowieckiego.

Tokio, 13. 9. Według nadeszłych tu wiadomości, między wojskami czerwonemi i chińskiemi rozgorzały nowe walki nietylko na wschodniej granicy, ale też na zachodnim froncie.

Londyn. „Times" donosi, że ofenzywa, rozpoczęta przez wojska sowieckie na odcinku Mandżurja-Pogranicznaja, doznała niepowodzenia. Rosjanie musieli się cofnąć.

Moskwa. Wzdłuż rzek Sungari i Amuru płyną miny, założone przez wojska chińskie, po zajęciu kolei wschodnio-chińskiej. Miny te, które wskutek szybkiego prądu mogą oderwać się od swoich kotwic, przedstawiają niebezpieczeństwo dla żeglugi na Amurze, która w nocnej porze uległa przerwie.

Oddziały sowieckie przechodzą na stronę białogwardzistów.

Londyn, 13 września. W notach sowieckich wystosowanych do rządu chińskiego uderzało stałe podkreślanie działalności rosyjskich białogwardzistów i uporczywe żądanie rozwiązania tych oddziałów.

Ogłoszony obecnie urzędowy komunikat rządu chińskiego rzuca nieco światła na tę sprawę.

Wielkorządca Mandżurji gen. Czang-Sy-Lian donosi rządowi nankińskiemu, że pewien major byłej carskiej armji zgromadził w okręgach Sziwei i Czikien około 300 Rosjan i zaopatrzył ich w broń i amunicję, która była w tej okolicy widocznie już od dłuższego czasu ukrytą. Z oddziałem tym udał się do rosyjskiego miasta granicznego Czitalichi, gdzie zaskoczył i rozbroił słaby posterunek graniczny.

Stąd pomaszerował do Czity, gdzie mu się udało podburzyć oddziały sowieckie do buntu przeciw swym komendantom.

Raport stwierdza dalej, że jedna z brygad czerwonej armji stacjonowana na północ od Amuru przeszła na stronę białych.

Tak wzmocniony oddział majora połączył się następnie z drugą 1,500 ludzi liczącą grupą białogwardzistów. Oddziały te prowadzą na terenie sowieckim uporczywą partyzantkę.

Nota rządu angielskiego do Sowietów.

Londyn, 13 9. Rząd angielski wysłał do rządu sowieckiego notę, w której wyraża gotowość przystąpienia do rokowań w sprawie ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Napad arabów na garnizon francuski.

Paryż 13. 9. Z Rabatu donoszą o nowych walkach między oddziałami francuskiemi i tubylcami marokańskimi.

Banda około 100 krajowców urządziła napad na garnizon Boudelib, gdzie się znajdowało 60 strzelców marokańskich. W krwawej walce, jaka się wywiązała, zaskoczona załoga francuska poniosła znaczne straty, zdołała jednak dzięki pomocy samochodu pancernego nieprzyjaciela odeprzeć.

Prędko mijają chwile...

Mija dzień za dniem, tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem. Znajdujemy się prawie w obliczu wyborów do naszego organu zamorządowego, do Rady Miejskiej. Upłynął już termin składania list kandydatów, każdemu jest wiadomem kto występuje jako kandydat do Rady Miejskiej.

Teraz nadchodzi chwila ważna, domagająca się głębokiego zastanowienia, zbliżyła się medytacja dla samych wyborców.

Wybory do Rady Miejskiej, do tego czynnika kontrolującego, czuwającego nad gospodarką miejską to sprawa ważna, którą trzeba rozważyć na serjo, bezstronnie, odrzucając wszelkie względy partyjne, polityczne i osobisto-prywatne. W tym czasie musimy mieć na oku tylko dobro naszego miasta, gdyż wynik wyborów odbije się na nas samych. Wybierzemy radnych odpowiednich, będziemy prowadzić życie spokojne, gdyż zastępcy, mający na oku tylko dobrobyt Obywateli, będą dokładali wszelkich sił, aby tym, z ramienia których siedzą na krzesełkach radzieckich, poprawić te chwile doczesnego życia, życia pełnego kłopotów, a w szczególności kłopotów finansowych, wynikających z nadmiernego obciążania podatkami.

Pierwszem pytaniem, najważniejszem w tem miejscu będzie z pewnością to:

Kto ma być radnym, kto ma nas zastępować w Radzie Miejskiej, na kogo mamy głosować?

Każdy Obywatel ma w tym wypadku wolną i nieprzymuszoną wolę, może głosować na kogo mu się podoba. Głosowanie jest tajnem, nikt się nie dowie kto na kogo głosował.

Każdy jednak patrjota, Obywatel nie ze słowa, lecz z czynu — odda swój głos na kandydata, który będzie godnym nosić miano radnego miasta, który nie skompromituje potem społeczeństwa jakąś wadą obywatelską.

W pierwszym rzędzie każdy wyborca powinien starać się o to, aby wybrać na radnych ludzi prawego charakteru, nie krzykaczy partyjnych, nie egoistów, którym rozchodzi się tylko o własne „ja" Tacy przedstawiciele będą pilnowali tylko interesów partyjnych, interesików osobistych, a dobro ogółu... zostanie na szarym ogonku. Będą krzyczeć, wywalczać prawa i przywileje, ale tylko dla samych siebie.

Drugim kardynalnym warunkiem radnego, to światłość i zainteresowanie w sprawach gospodarki miasta.

Przedstawiciel nieoświecony, głupi, jest w Radzie niepotrzebny. Bo cóż ma do czynienia w organie samorządowym członek, nie mający o gospodarce zielonego pojęcia? Jest on tam tak potrzebny jak... dziura w moście.

Dalszym punktem nieodzownym dla radnego, to zainteresowanie.

Chociażby radny posiadał wszelkie zalety, gdy nie ma zainteresowania, inne cnoty obywatelskie na nic mu się nie przydadzą. Urządza on mianowicie z sali Rady Miejskiej sypialnię, i gdy inni obradują, snuje on marzenia o niebieskich migdałach, o babce, co wełnę przędzie czy też o Twardowskim, siedzącym na księżycu. Odzywa się dzwonek, następuje głosowanie... kto? co? gdzie? o co chodzi? pyta taki radny, przerywając swe piękne marzenia.

W dalszym ciągu każdy radny powinien posiadać choć odrobinę wychowania i poczucia swej godności.

Często się zdarza, że jeden drugiemu przerywa, tak, że w końcu powstaje chaos i zamęt, w rezultacie czego jeden radny drugiemu każe „djabła na ścianie malować". Tak być nie może, każdy radny powinien i musi posiadać choć odrobinę wychowania.

Dalej nie należy wybierać tych, którzy narzucają się sami, obiecując wyborcom złote góry, a gdy zasiądzie w krześle radzieckiem, powie wyborcom bywaj zdrów tatka na cztery latka, bo ja jestem „radnym miasta", i ja rządzę wami a nie wy mną.

Wybierajmy ludzi spokojnych, nie narzucających się ze swojem „ja", wyślijmy na stanowiska radnych ludzi prawych, dbających jedynie o dobrą gospodarkę dla miasta, nie zważajmy na bogatą szumną agitację, lecz spieszmy wszyscy, jak jeden mąż, do urny wyborczej z jedną myślą, myślą dobra miasta i jego obywateli.

Precz z partyjnictwem, precz z ambicjami, precz z egoizmem, prawość charakterów, dobra gospodarka miejska powinna zwyciężyć!

Z Pomorza

Toruń. (Zderzenie samochodów). Dnia 10. bm. o godz. 16,10 w ul. Św. Jakuba, narożnik ul. Piekarskiej, zderzyły się autodorożka nr. 45. którą kierował Haupt Robert, zam. w Toruniu, ul. Sobieskiego 20, z samochodem P. M. 13985, kierowanym przez Najęczo Józefa z Kikoła, pow. Lipno. Samochody zostały poważnie uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

Złotorja, pow. toruński. (Pożar). Dnia 8 bm. pomiędzy godz. 11 a 12 spalił się stóg żyta na szkodę rolnika Piotra Błachowskiego zam. w Złotorji pow. Toruń. Wartość spalonego stogu 1. 800 zł.

Siemoń, pow. toruński. (Kronika gminy Siemoń). W niedzielę, dnia 1 bm. odbyło się w naszej parafji Unisław przyjęcie dzieci do I. Komunji św. Zaznaczyć na tem miejscu wypada, że uroczystość powyższa wypadła w naszej parafji bardzo okazale, co należy zawdzięczyć energicznej i niestrudzonej pracy naszego pasterza, naszego Czcigodnego ks. proboszcza.

W czwartek, dnia 4 bm. przybył do naszej parafji Najdostojniejszy nasz Arcypasterz ks. biskup, dr. Okoniewski. Parafja przybrała w tym dniu wygląd uroczysty, radośnie i z prawdziwą miłością witając swego Pasterza, Ojca dusz.

Przywitalną przemowę wygłosił starosta chełmiński p. dr Ossowski. Podczas swej obecności udzielił ks. biskup wiernym naszej parafji św. Sakramentu Bierzmowania. Uroczystość przyjęcia Najdostojniejszego Pasterza wypadła u nas bardzo solidnie.

W przechodzącej dnia 5. i 9 bm. burzy nie odniosła nasza wioska żadnych strat, jedynie sąsiednie obszary doznały skutkiem uderzenia piorunów wielkie straty.

Solno. (Katastrofa samolotowa). Dnia 10 bm. wydarzyła się pod miejscowością Rytwiny pod Golubiem katastrofa samolotowa. Samolot 4 pułku lotniczego, w którym znajdował się obserwator sierżant-podchorąży Jabłoński i pilot podchor. Zieliński w czasie lądowania wskutek defektu motoru uległ rozbiciu, zaś znajdujący się w nim pilot i obserwator odnieśli poważne obrażenia i przewiezieni zostali do szpitala garnizonowego w Toruniu.

Julj usz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (96

Moje uszanowanie dla pani, pani Magdaleno. Po co mamy stać, siądziemy sobie pod tym klonem rozłożystym. W toku rozmowy doszło do wymiany słów i... fakt ten zamilcza pióro autorskie.

XI.

Po kilku tygodniach od owego pamiętnego wieczoru państwo de Sepones siedzieli w swem mieszkaniu i konferowali o sprawach życia codziennego. Nagle wzrok Herminji padł na siedzącą opodal Magdalenę...

O Boże, westchnęła, córka nasza padła ofiarą podłego człowieka...

Co ci tak smutno Herminjo? — zapytał pułkownik de Sepones.

— Robak straszny gryzie me sumienie, ale powiem ci to na osobności.

Nazajutrz rano Magdalena wyszła do notarjusza Pousterlego. Państwo de Sepones pozostali zatem sami w domu.

Mężu kochany, szepnęła Herminja, córka nasza Magdalena padła ofiarą człowieka-zwierzęcia... dopuścił się gwałtu... Magdalena znajduje się w stanie... macierzyństwa.

Pułkownik po długiem zadumaniu rzekł: Wykryć sprawcę gwałtu, jego nazwisko, o ile jest to prawdą...

— Spostrzegłam to wczoraj... sprawcą gwałtu jest, mojem zdaniem inżynier de Maussinier.

Jesteś o tem przekonana?

Herminja milczy.

— Nie odpowiadasz mi? — zapytał zdziwiony.

— Ja... nie wiem... co mam powiedzieć!

— Chcę, abyś mię przekonała!

— Nie mam sama pewności...

Pułkownik zbladł.

— Czyżbyś myślała, że...

— Tak...

Z ust starego żołnierza wyrwało się straszliwe przekleństwo. Herminja spostrzegła niebezpieczeństwo. Chwyciła męża za ramię i mówiła prędko:

— Nie chodź do niej! Zostaw ją w spokoju! Zabijesz ją!

— Tak, ja ją zabiję!

— Nie, nie! Dość już nieszczęść! Znowu zabójstwo!... Zabić własne dziecko!... Zabij mnie raczej!

Pułkownik upadł na krzesło, zgnębiony, zmiażdżony.

— Czy to prawda? — zapytał głuchym głosem.

— To prawdopodobne, że dziewczyna naiwna i niedoświadczona padła ofiarą nikczemnika!

— Maussiniera?

— Tak!

— Przekleństwo!

Pułkownik zerwał się z zaciśniętemi pięściami, zgrzytając zębami.

— Taka hańba na moją starość! Nazwisko moje oplwane, rzucone na pastwę plotek całego Wersalu!... wyjadę stąd!.. ucieknę!... Ukryję się przed światem!... Ach, gdyby mój biedny ojciec żył jeszcze!.. Co za wstyd dla rodziny de Seponesl... Ach, nędznik!... Co ja cierpię, co ja cierpię!

Znowu padł ciężko na krzesło. Herminja już obawiała się, że mąż jej nie przeżyje tego ciosu, lecz, na szczęście, rozpacz rozpłynęła się we łzach. Był to okropny widok patrzeć na starego siwowłosego żołnierza — łkającego jak dziecko.

— Córko moja! Córko moja! — powtarzał wśród łkań. — Dziecko nieszczęśliwe!

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Postulaty przemysłu budowlanego.

Ostatnio odbyły się narady przemysłowców zainteresowanych ruchem budowlanym w sprawie najkonieczniejszych i najpilniejszych postulatów w kończącym się sezonie budowlanym. W wyniku obrad wystosowany został memorjał do ministrów; skarbu, przemysłu i handlu, robót publicznych, a treść rezolucji przysłano do wiadomości p. premjerowi Świtalskiemu i komitetowi ekonomicznemu ministrów.

Memorjał wskazuje na stan ciężkiego kryzysu, w jakim znajduje się przemysł budowlany, przemysł pokrewny, wapienniki i t. d.

Następnie w memorjale zwracają się przemysłowcy do rządu z prośbą o doraźną pomoc, chociażby w formie wydania terminowych promes i otworzenia kredytu dyskontowego dla weksli, pochodzących od osób, posiadających promesy B. G. K. W końcu przemysłowcy budowlani zwracają uwagę na konieczność liberalniejszego traktowania przez władze państwowe kredytów inwestycyjnych budżetowych, aby rzeczywiście w ramach ograniczonego budżetu r. b. mogły być finansowane równomiernie rozpoczęte budowle państwowe.

Wyjazd robotników polskich do Francji.

Zapotrzebowanie robotników polskich na wyjazd do Francji w m. wrześniu wyniesie ogółem 4940 osób z tego znajdzie zatrudnienie: w kopalniach węgla 1.600 robotników, w kopalniach rudy żelaznej — 1.690, w rolnictwie — 585. Część zakontraktowanych robotników wyjeżdża do Francji wraz z rodziną.

Nowe konsorcjum we włoskim przemyśle żelaznym.

Przedstawiciele włoskiego przemysłu żelaznego z inicjatywy ministerstwa gospodarstwa narodowego postanowili utworzyć konsorcjum celem osiągnięcia udoskonalenia eksploatacji, urządzeń technicznych oraz redukcje cen kupna przez zracjonowania produkcji.

Związek drzewny przeciw towarzystwu eksportu drzewa.

Na obradach rady naczelnej związków drzewnych uchwalono rezolucję, zawierającą postulaty przemysłu drzewnego w Polsce. Rezolucje te m. in. podkreślają negatywny stosunek organizacji eksportu drzewa z lasów państwowych. Stanowisko to będzie zakomunikowane p. ministrowi Matuszewskiemu.

Wysoka wartość jedwabników produkcji polskiej.

Oddział jedwabnictwa w min. rolnictwa w Budapeszcie stwierdził, że przesłane mu przez izbę handlową polsko - węgierską w Warszawie kokony jedwabników produkcji polskiej, nietylko nie ustępują jedwabnikom węgierskim, ale przeciwnie przedstawiają bardzo wysoki gatunek produkcji polskiej.

Zaległość podatku majątkowego.

Kierownik ministerstwa skarbu p. Ignacy Matuszewski, w okólniku wystosowanym do wszystkich izb oraz urzędów skarbowych zarządził dalszy częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego. Przy ściąganiu tego podatku ustalone zostały normy następujące:

Dla płatników I grupy kontyngentowej od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej — wyznacza się nową ratę w wysokości 1 proc. od wartości majątku przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego. Dla płatników II i III grupy od 5 st. wzwyż skali podatkowej — wyznacza się nową ratę w wysokości 0,6 proc. od wartości majątku. Rata ta będzie płatna w terminie do 10 grudnia 1929 roku. W wypadkach sprostowania wartości majątku na skutek odwołań względnie w drodze nadzoru, należy za podstawę obliczenia nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku. Stosowne zawiadomienia mają być doręczone płatnikom najdalej do 1 listopada b. r. Płatnikom, którzy uiścili pewne sumy ponad płatny dotychczas podatek majątkowy, zaliczy się nadwyżkę na pokrycie należności, przypadającej do zapłaty w myśl niniejszego okólnika, przyczem takich płatników należy tylko wezwać do uiszczenia różnicy, przypadającej jeszcze do zapłaty.

Produkcja a konsumcja cyny

Konsumcja światowa cyny wzrosła w ciągu pierwszych 7 miesięcy r. b. o 10.412 ton do wysokości 97.868. Natomiast produkcja wzrosła o 8 122 tony do wysokości 98.770 ton. W ciągu 3 miesięcy, od maja do lipca r. d., konsumcja światowa cyny wyniosła 44.510 a produkcja tylko 43 302 t.

Ograniczenie egzekucyj podatkowych.

Ministerstwo Skarbu wystosowało do wszystkich izb skarbowych, oraz urzędów skarbowych, okólnik L. D. V. 8518/1/29 w którym zaleca naczelnikom urzędów skarbowych, aby osobiście lub przy współudziale członków komisji szacunkowych względnie rzeczoznawców zaproszonych według uznania naczelników urzędów skarbowych, przeprowadzili przedwstępne zbadanie odwołań od wymiaru podatku od obrotu za rok 1929.

Okólnik zaleca, aby w zależności od wyników tego badania ograniczono narazie egzekucję podatków do kwot, przypadających od obrotów ustalonych prowizorycznie przy badaniu odwołań. W związku z tem mają naczelnicy urzędów skarbowych również ograniczyć wysokość zaliczek kwartalnych za rok 1929. Okólnik poucza dalej, że w razie powołania do współudziału z grona osób wskazanych przez izby handlowe i przemysłowe, izby rzemieślnicze, względnie przez zawodowe organizacje gospodarcze.

Ministerstwo Skarbu poleciło wszystkim izbom skarbowym, aby władze wymiarowe wyzyskały jaknajszerzej dane, których dostarczą rzeczoznawcy wyznaczani dla poszczególnych okręgów wymiarowych przez Izby handlowo-przemysłowe. Informacje te mają być zużytkowane dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1929.

Rada P. I. E. o syndykacie eksporterów trzody.

Ostatnio odbyło się posiedzenie plenarne rady P. I. E. na którem przyjęto i w pełni zaaprobowano złożone przez dyrektora sprawozdanie. Następnie przeprowadzono szereg wyczerpujących dyskusji na aktualne tematy organizacji eksportu. W związku z wypadkami jakie miały ostatnio miejsce w łonie syndykatu eksporterów trzody chlewnej i bydła, Rada P. I. E. powzięła następującą uchwałę:

„Rada państw. instytutu eksportowego uznaje potrzebę istnienia regulamentacji wywozu trzody oraz syndykatu trzody chlewnej i bydła, jako urządzeń, zgodnych z interesem gospodarstwa narodowego, stwierdza, że poczyniono wszelkie potrzebne kroki dla usunięcia powstałych niedomagań organizacyjnych w syndykacie, oraz wypowiada się za utrzymaniem dotychczasowej polityki czynników rządowych w tym względzie. Tem samem rada P. I. E. w pełni akceptuje stanowisko, zajęte w tej sprawie przez dyrekcje instytutu".

Ułatwienie taryfowe na linjach kolei prywatnych.

Nowa taryfa towarowa, obok licznych ulg dla wielu towarów przewiduje znaczne ułatwienia taryfowe w odniesieniu do kolei prywatnych pozostających w zarządzie P. K. P. Koleje prywatne Chabówka — Zakopane, Nowy-Targ — Sucha Hora Truskawiec — Drochobycz, Lwów — Stojanów, Lwów — Podhajce. Tarnów — Szczucin, Trzebina — Siersza Wodna oraz wschodnio-galicyjskie koleje lokalne, które przyjęły opłaty jednostkowe kolei państwowych, obliczać będą przewożenie za łączną odległość tak w komunikacji między sobą, jak również w komunikacji z kolejami państwowemi według nowych przepisów.

Według obecnie obowiązującej taryfy przewoźnie na powyższych kolejach oblicza się w komunikacji bezpośredniej oddzielnie za każdą z nich a oddzielnie za koleje państwowe. Nowe ułatwienia taryfowe będą wielkiem udogodnieniem i obniżą koszt przewozu towarów, idących przez wymienione koleje prywatne, oraz ułatwią obliczanie przewoźnego w komunikacji z temi kolejami.

Olbrzymia fuzja w polskim handlu naftowym.

Z kół zbliżonych do przemysłu naftowego dochodzi wiadomość o fuzji trzech wielkich koncernów naftowych, mającej na celu zracjonowanie handlu detalicznego przetworami naftowemi. „Standard Nobel w Polsce S. A". „Małopolska i „Limanowicz zamierzają połączyć swe organizacje sprzedaży detalicznej w jedną całość przez co osiągnięte zostaną znaczne oszczędności handlowe i administracyjne. Projekt ten od dość dawna rozpatrywanym jest przez władze powyższych koncernów. Niedawno przedstawiciele „Standart Nobla" „Małopolski" i „Limanowej" przybyli zostali przez p. ministra przemysłu i handlu, któremu przedstawili treść owego projektu do aprobaty.

W tej oto sprawie oczekiwaną jest opinja ministerstwa przemysłu i handlu.

Obniżenie oprocentowania kredytów handlowych.

Ministerstwo Rolnictwa zawiadamia, że przeznaczyło fundusze na obniżenie oprocentowania pożyczek Państw. Banku Rolnego na zakup inwentarza hodowlanego, tudzież w pewnych wypadkach na cele inwestycyjne, związane z hodowlą (drobiarstwo pszczelarstwo). Obniżenie oprocentowania wynosi dla pożyczek udzielanych na kapitał obrotowy o $3^1/_2$%, a dla wszystkich innych pożyczek o $5^1/_2$ proc. Dotyczy to pożyczek wydanych na okres od 1—5 lat.

Obniżenie dotyczy kredytów już udzielonych i mających być udzielonemi, a to na przemysły mleczarski i na zakupno materjału zarodowego. Wysokość obniżenia $5^1/_2$% w stosunku rocznym.

Państwowy Bank Rolny ma na ten cel rezerwowane sumy na obniżenie oprocentowanie narazie za czas od daty pożyczki do 1 stycznia 1930 roku.

Jak wynika z powyższego oprocentowania kredytów hodowlanych obniżonem zostało z $12^1/_2$% do 7% w stosunku rocznym.

Kredyty udzielane są zresztą na pośrednich warunkach i tylko przez miejscowe Powiatowe Kasy Oszczędności lub Towarzystwa zaliczkowe.

Zmiana polityki zbożowej rządu.

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów uchwalono: znieść z dniem 1 września br. cło wywozowe od pszenicy, podwyższyć cło przywozowe na mąkę żytnią do wysokości 16 zł. 50 gr. za 100 kg. oraz ustanowić zwrot ceł w wysokości 20 zł. od 100 kg. przy wywozie masła.

Poza tymi wszystkimi zarządzeniami, znoszącemi wszelkie ograniczenie dla obrotów zbóż w Polsce utrzymano w dalszym ciągu zarządzenie o normalizacji przemiału (ograniczeniu wyrobu mąki pytlowanej) żyta. Rozporządzenie to utrzymano w mocy wbrew opinji Ministerstwa Rolnictwa.

Również rząd postanowił wbrew pogłoskom — w tym roku zgromadzić rezerwy zboża.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 10. 9. 1929.

Bydło:

Woły:

b) pełnomięsiste, wytuczone woły 160 — 154

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej . . . . . . 160 — 170

b) pełnomięsiste młodsze . . . 148 — 154

dobrze odżywione starsze . . . . 126 — 186

C. Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźni do lat 7 . 148 — 158

mniej dobre krowy młodsze i jałówki 126 — 136

jałówki . . . . 090 — 100

e) licho odżywione krowy i jałówki 000 — 000

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne . 250 — 230

ssaki . . . . 210 — 226

d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . . . . 190 — 200

e) liche ssaki . . . . 150 — 180

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi . . . . 248 — 252

c) pełnomięsiste od 100 — 120 kg. żywej wagi . . . . 240 — 246

d) pełnomięsiste od 80 — 100 kg. żywej wagi . . . . 228 — 220

c) mięsiste świnie ponad 80 kg. 200 — 210

f) maciory i późne kastraty . 000 — 190

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego"

Nr. 37 | Niedziela, dnia 15 września 1929 | Rok II

Na niedzielę siedemnastą po Świątkach

Ewangelja

św. Mateusza rozdz. 22, wiersz 34—46.

W on czas przyszli do Jezusa Faryzeuszowie, i spytał Go jeden z nich zakonny Doktór, kusząc Go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. A wtóre dodobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego. Na tem dwojgu przykazaniu wszystek Zakon zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? czyj jest Syn? Rzekł mu: Dawidów. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły swoje podnożkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest Synem jego? żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani żaden od onego dnia o co więcej go pytał.

Niepokojąca tajemnica Watykanu.

Już od dwóch lat Pius XI nie mianuje nowych kardynałów, choć śmierć weszła do świętego kolegjum i w tym czasie zabrała 13 purpuratów.

Święte kolegjum zostało rozbite, gdyż na 13 brakujących, Ojciec św. raczył mianować tylko jednego kardynała, a mianowicie O. Szustera, arcybiskupa Medjolanu.

W świętem kolegjum pozostalo tylko 58 purpuratów, w czem 27 Włochów i 31 cudzoziemców.

Niedawno stosunek ten był dla Włochów jeszcze gorszy, gdyż wynosił 32 i 26; na ostatnim konsystorze lipcowym Ojciec św. zamianował jednego kardynała dla Medjolanu, więc liczba Włochów wzrosła do 27, a wkrótce potem zmarł prymas kardynał Portugalji, Mendes Belo i liczba cudzoziemców spadła do 31 osób.

Mimo to jednak, Włosi pozostają nadal w mniejszości i wiecznie ich trapią czarne myśli, że w razie niespodziewanej śmierci Piusa XI., ster nawą Kościoła wysunąłby się z rąk, aczkolwiek przeszło lat 400 tylko oni desygnowali kandydatów na papieży.

Kiedy ostatni konsystorz lipcowy zawiódł największych nawet pesymistów, gdyż papież tylko jednego kardynała zamianował, a powinien był kreować chociaż 4 — wówczas w sferach watykańskich powstał pewnego rodzaju popłoch i zamieszanie, a starzy kardynałowie, patrjoci włoscy, ośmielali się twierdzić, że „Pius XI dlatego nie kompletuje kolegjum kardynalskiego, albowiem pragnie, aby przyszłym papieżem został obrany cudzoziemiec".

Taką politykę papieża tlumaczą znów wielcy patrjoci Kościoła tem, że Ojciec św. pragnie zadość uczynić kardynałom i biskupom amerykańskim, „którzy od kilku lat domagają się pewnej reformy w rządach kościoła, t. j.:

a) aby do kongregacji. czyli ministerjów watykańskich dopuścić cudzoziemców na wetna kierownicze stanowiska;

b) aby klucz kreowania kardynałów zmienić na korzyść cudzoziemców;

c) aby na czele zakładów i kolegjów, które są powołane do życia przez poszczególne narody dla młodych księży, studjujących w Rzymie — stali kardynałowie danego narodu. Mniejsze narody miałyby kolegja wspólne.

d) aby w akademji dyplomatycznej kształcili się przedstawiciele wszystkich narodów katolickich a nietylko Włosi, jak to ma miejsce obecnie;

e) aby powołano do życia nowy instytut kościelny dla spraw pokoju, spraw socjalnych, miłości chrześciańskiej i akcji katolickiej.

Te postulaty, jak wiadomo przesłali Ojcu św.: J. Schmith, b. gubernator New Yorku; J. Maier, uczony niemiecki; Fr. Deschamps, Francuz, a za nimi stał i stoi kler wyższy i niższy Niemiec, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Watykan, mając świetnie zorganizowany wywiad, doskonale sobie zdawał z tego sprawę, że broszura Schmitha, Maiera i Deschamps — to nie jest głos odosobniony jakiś fanatyków czy reformatorów, ale jest to dojrzała w narodach katolickich myśl zdrowa, płynąca pod szlachetnemi auspicjami dobra Kościoła, nie stojąca absolutnie w sprzeczności z nauką Chrystusa.

Ta sama myśl zreformowania rządów Kościoła katolickiego ośmieliła np. katolików państwa jugosłowiańskiego, którzy żądają, aby Ojciec św. zamianował jednego kardynała Chorwata, czy też Słowieńca. Ta pewnego rodzaju „rewolucja" na-

rodów zrobiła w Watykanie duże wrażenie, gdyż może być w swych skutkach poważniejszą niż modernizm i „Action Francaise" z kardynałem Ludwikiem Billot'em, Jezuitą, na czele, który manifestacyjnie złożył kapelusz kardynalski.

Te więc względy są brane poważnie pod rozwagę przez Ojca św. i dlatego święte kolegjum kardynalskie jest stale zdekompletowane, a Włosi w mniejszości.

Ostatnia nadzieja jak bluszcz owija się około jubileuszowego konsystorza prywatnego, który według istniejącego zwyczaju powinien się odbyć 21 grudnia br., jako w pięćdziesięciolecie kapłaństwa Piusa XI.

Czy Ojciec św. w grudniu zwoła konsystorz, czy skorzysta ze zwyczaju, czy następnie mianuje 12 kardynałów — dziś trudno o tem pisać, gdyż już tyle było z konsystorzów zawodu, że trudno nie być w tej materji pesymistą. Ta tajemnica Watykanu, a szczególniej rządów Piusa XI da przyszłym historykom pole do popisu.

ROZMAITOŚCI

W Rzymie za 150 zł. można wynająć całą willę.

W ostatnich czasach Mussolini zainteresował się bardzo żywo sprawą mieszkaniową. Dzięki rozmachowi, z jakim ta sprawa została potraktowana i wielkim kredytom budowlanym, paląca kwestja głodu mieszkaniowego została już w Rzymie, jak również i w innych miastch Italji, rozwiązaną pomyślnie. Obecnie wynajęcie pokoju, czy też komfortowo urządzonego mieszkania, nie jest już w Rzymie żadną trudnością.
Ceny nowych mieszkań są bardzo niskie. Np. za całą willę, złożoną z 8 pokoji, płaci się miesięcznie około 150 zł.

Przy budowie nowych kamienic zwraca się baczną uwagę na plan Mussoliniego, według którego nowy Rzym musi być godny swej wielkiej przeszłości i chwały. Przyjeżdżający do Rzymu po dwóch lub trzch latach nieobecności, nie poznają miasta, bowiem całe dzielnice znikły z powierzchni, a na ich miejsce piętrzy się jakieś forum, wydobyte z pod ziemi, albo zieleni wspaniały skwer, albo też dumnie patrzą kolosalne pałace, pełne przepychu, wzniesione ostatnio. Można powiedzieć śmiało, że Mussolini powiększył Rzym trzykrotnie, dając mu trzy wielkie przedmieścia skanalizowane i opasane linjami tramwajowemi.

Ażeby pokazać światu ten kolosalny rozrost Rzymu, zaprosił Mussolini do Wiecznego Miasta Kongres Urbanistyczny, na który w dniu 12 b. m. przybyło przeszło 1000 delegatów z całego świata. Uczestnicy kongresu, poza obradami w Rzymie, będą grupami szczegółowo zwiedzali miasta włoskie, ażeby na miejscu zapoznać się, w jaki sposób Dux rozwiązał palącą kwestję urbanistyczną.

Pisząc o rozbudowie Rzymu, należy również wspomnieć i o forum Mussoliniego, które zostanie wzniesione w pobliżu faszystowskiego stadjonu. Forum Mussoliniego będzie wspaniałym pomnikiem ku czci odrodziciela współczesnej Italji, pomnikiem, który swoją wielkością przewyższy Colloseum, a pięknością i bogactwem bazylikę św. Piotra.

Dolara za milę.

Jeden z sędziów pokoju w Waszyngtonie zastosował — jak donoszą dzienniki amerykańskie — praktyczną metodę karania automobilistów, pociągając do odpowiedzialności, za zbyt szybką jazdę. Oto skazuje ich stale na grzywnę w stosunku dolara za każdą milę (ang), przejechaną w zbyt szybkiem tempie.

A więc automobilista, który spiesząc się do swego biura jedzie z szybkością 35 mil. na godzinę, gdy tymczasem szybkość, przepisana w granicach miasta, wynosi 22 mile, płaci 13 dolarów grzywny. Warjat zaś autowy, pędzący z szybkością 70 mil po bulwarach Waszyngtonu, musi zapłacić za to 48 dolarów grzywny.

— Wynalazłem — oświadczył ów mądry sługa Temidy — sprawiedliwą metodę. Im bardziej kto lekceważy przepisy, mające na celu ochronę życia ludzkiego, ten niech więcej płaci!

I metoda ta skutkuje.

Posag w znaczkach pocztowych.

Paryskie pisma bulwarowe zabawiają się anegdotą o pewnej sprytnej dziewczynce, która nasłuchawszy się o kłopotach życia małżeńskiego, wynikających z biedy, a będąc zupełnie biedna, postanowiła za wszelki sposób zdobyć przyzwoity posag.

W tym celu napisała podobno setki listów do zbieraczy znaczków pocztowych w całym świecie, gdzie donosząc im im o swojem ubóstwie, prosiła o przysłanie przynajmniej jednego cenniejszego znaczka pocztowego, jako zadatku jej przyszłego posagu. W ten sposób panienka ta, licząc lat 17, wobec życzliwości, okazanej jej przez gilatelistów, jest dzisiaj szczęśliwą posiadaczką podobno jednego z najbardziej kompletnych zbiorów marek pocztowych, którego wartość samą oblicza na pół miljona franków.

Królowa piękności — mężczyzną.

Na małej plaży belgijskiej Coxyde dokonano niedawno wyboru królowej piękności. Jury miało wielką trudność w wyborze, gdyż na plaży było mnóstwo młodych i uroczych dziewcząt.

Kiedy wreszcie zapadła decyzja, publiczność była wyjątkowo zadowolona z gustu sędziów i wznosiła gromkie okrzyki na cześć nowo obranej królowej.

Wieczorem odbył się bal, na którym królowa otrzymała insygnia swej władzy i została ucałowaną przez przedstawicieli zarządu miejskiego.

Wszyscy młodzi ludzie dobijali się o zaszczyt przetańczenia z koronowaną pięknością i zasypywali ją komplementami.

Kiedy zabawa była u szczytu, królowa piękności wyrywała się z objęć swego tancera, wyskoczyła na stół i kiedy wszystkie oczy były na nią zwrócone, zdjęła ze śmiechem perukę i otarła twarz ze szminki.

Królową piękności był mężczyzna, młody chłopak z Brukseli, który zadrwił w ten sposób z manji konkursów piękności.

Z Serca do serc.

Rząd wojennych odznaczeń lśni na twej (sutannie;
Księże !... słyszysz ! wstrzymaliśmy na (chwilę oddechy !
Mów nam o Polsce żywej, żywej nieustannie
Rozstrząsaj legjonowych szaleństw arcy- (grzechy.

Jak jasne błyskawice prują kiry nocy,
Tak słowa Twe, Kapłanie, rwały w strzępy (kłamstwo
Karłów niskich i podłych, pachołków przemocy,
Strojących w aureolę moskwicińskie chamstwo!

Mówiłeś o łajdactwie tych rozsądnych ludzi,
Których był nienawistny złoty sen o (szpadzie !
W którym gehenna bólu szacunku nie budzi
Którzy „robili" Polskę w tym czy innym (badzie.

Mówiłeś... i się wszystkim zdawało, że jeszcze
Słychać pobrzęk ułańskich szablic o ostrogi,
Grzmot armat Kościuchnówki, syki kul zło (wieszcze,
Pieśń smutnych dni bez jutra i szalaństw bez trwogi !

Lecz oto, jak cudowna muzyka polska
Z ust Twych na serca spłynął cud umi- (łowania
Zamknięty w dwa wyrazy — Piłsudski (i Polska,
W symbole Prawdy Żywej, Prawdy; (Zmartwychwstania i

S. Glinka.

Tańczył 63 i pół godziny bez przerwy.

Dnia 4 bm. zakończył się ogólno—krajowy konkurs taneczny, urządzony staraniem pałacu dancingowego na P. W. K.

Zwycięstwo odniósł Ludwik Wacławiak, tańcząc bez przerwy 63 i pół godzin i kończąc taniec o godz. 16—tej w doskonałej formie, wesoły i zadowolony. Wacławiak liczy lat 22 i pracuje w zakładach Cegielskiego. Otrzymał on tytułem nagrody 500 zł. i 6 butelek szampana.

Po Wacławiaku najdłużej tanczył p. Kozłowski bo do godz. 15.05.

Coraz ciaśniej na świecie!

Faktem znamiennym jest, że pomimo największych klęsk, jakie ludzkość przechodziła w ciągu wieków, liczba ludzi na świecie stale i to coraz gwałtowniej wzrasta. W ciągu ostatnich stu lat, a więc mniej więcej od czasów Napoleona, ówczesna liczba mieszkańców świata około 800 miljonów, wzrosła dzisiaj do liczby 1,860.000 000, czyli okrągło—jak chcą inni—do 2 miljardów.

Wedle obliczeń, które właśnie ukończył berliński socjolog dr A. Wirtch, w czasie od roku 1914 wzbogaciła się sama jedna Europa o blisko 50 miljonów nowych obywateli, czyli, że straty wojenne w materjale ludzkim Europy zostały w ciągu 15 lat z dużą nadwyżką całkowicie wyrównane.

Domicjan.

(Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich, osnuta na tle historycznem.)

III.

Następcy tronu.

(Ciąg dalszy).

Domicylę tymczasem dręczyło jakieś przeczucie, że nadchodzi godzina, kiedy Pan zechce wypróbować złoto w ogniu, postanowiła więc przygotować się na godzinę próby. Miała ona za bramą eppijską przy drodze ardeatyńskiej wiejską posiadłość i tu, nie mówiąc nic o tem mężowi, wybudowała grób familijny i wyjednała dla tej budowli akt zabezpieczający ją od wydziedziczenia i sprzedaży. Na przedniej ścianie położyć kazała marmurową tablicę z napisem: „Grób Fławiuszów", pod napisem umieszczona była kotwica, symbol nadziei chrześcijańskiej. Długim, sklepionym korytarzem, zdobnym w malowidła z historji biblijnej schodziło się do podziemia. Po prawej i lewej ręce chodnika były wykute nisze, w których stać miały sarkofagi. Obok wejścia po lewej ręce było mieszkanie stróża, po prawej sala, gdzie się zbierano święcić doroczną pamiątkę zgonu krewnych. Grobowiec ten, lubo w części zniszczony, dochował się do czasów dzisiejszych i jest punktem wyjścia mne tarza Coemeterium Domitillae.

IV.

Nowy Rok 96.

Nadszedł wreszcie pierwszy dzień stycznia 96 roku, w którym nowi konsulowie obejmowali zwykle urzędowanie. I tego roku Domicjan kazał się wybrać konsulem, dumny z tego, że 17-ty raz, jak przed nim żaden z cesarzy, rząd ten sprawuje.

Według dawnego zwyczaju konsulowie sprawowali rządy rok cały, ale od czasu Nerona weszło w życie półrocze; Domicjan już w drugim, lub trzecim miesiącu wybierał sobie zastępce, zwanego consul suffectus. Dla Flawiusza Klemensa postanowił także półrocze, a gdyby w tym czasie odpowiadał jego oczekiwaniom, miał go wtedy zamianować współrządcą, czyli Augustem.

Objęcie urzędu odbywało się nader uroczyście. W skarbcu świątyni Jowisza na Kapitolu przechowywały się suknie dla konsulów, które w tym dniu przywdziewali: tunica palmata, długa suknia z białej wełny z dwoma szerokiemi pasami haftowanemi złotem i purpurą, a biegnącymi od pleców, przez piersi do stóp, przez całą długość tuniki; toga picta, tj. płaszcz obszerny obszyty purpurą z rozsianemi po niej złotemi gwiazdami; wreszcie złotem haftowane sandały z purpurowemi wstęgami. Do tego jako odznaka godności, laska z kości słoniowej ze złotym orłem u wierzchu. Cesarz miał na tunice ubranie tryumfatora: płaszcz cały z purpury, haftowany bogato złotem i drogiemi kamieniami i wieniec laurowy na skroni.

Podług zwyczaju powinien był nowy konsul w Lararium (miejscu, gdzie stały posągi bogów opiekuńczych rodziny) złożyć ofiarę bogom i błagać ich o opiekę podczas sprawowania jego urzędu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PORADY GOSPODARSKIE

O przechowaniu masła.

Trwałość masła zależy od sposobu jego przyrządzenia. Zasadniczą rzeczą to czystość naczyń, użytych do wyrobu i przechowania. Śmietanę po odciągnięciu przez wirówkę poddać należy pasteryzacji, t. zn. podgrzać do 63 st. C. (nie może się śmietana zagotować) i następnie zaraz oziębić. Oziębioną śmietanę zakwasić odpowiednim zakwasem, sporządzonym z czystych kultur, które w tym celu nabyć można w handlu w postaci proszku lub płynu. Dobrze zakwaszoną śmietanę, mającą przyjemny smak kwaśny i wygląd szklisty, bierze się do zamaślenia, które powinno się odbyć w temperaturze 12 st. C. lub niżej, jednak nie ponad 12 st. C. Woda, użyta do przepłukania masła powinna być czysta, wolna od żelaza i powinna być miękka. Jeśli użyjemy wody solonej do przepłukania, to tem łatwiej przy wygniataniu woda ta da się oddzieiić, jak również wygniatając masło w niskiej temperaturze. Wodę należy z masła dobrze wygnieść. Masło przechowywać najlepiej opakowane w papierze pergaminowym, który przed użyciem należy wymoczyć w ciepłej wodzie, a następnie w soli lub też w naczyniach drewnianych, dobrze wyparzonych i wyłożonych również papierem pergaminowym. Wystający papier ułożyć w rozetę, przyczem w środku powinna być wolna przestrzeń w formie koła. Powierzchnia masła powinna być wygładzona, szczelnie przykryta papierem przylegającym dokładnie do ścian naczynia. Na pokrycie należy nasypać nieco soli.

Ubikacja, w której się masło przechowuje powinna być czysta, sucha, promienie słoneczne nie powinny dochodzić, temperatura pomieszczenia 10 do 15 stopni C.

O wyzyskaniu grzybów.

Że w Polsce grzybów jest w bród każdy o tem wie, ale nie każdy pewnie zdaje sobie sprawę z tego, że mimo to sprowadzamy znaczne ilości grzybów z zagranicy. Według danych G. U. S. w r. 1927 przywieźliśmy suszonych grzybów 1067 kwintali, w. r. 1928-29 — 1269 kw., a w rb. w I-szym kwartale już 788 kw.

Równocześnie zaś eksport grzybów z Polski maleje z każdym rokiem: w. r. 1927 wywieźliśmy 1033 kw., w r. 1928 — 944, a w kwartale br. — 65 kwintali. A przecież według obliczeń specjalistów — ilość samych borowików dosięga 10 miljonów kg, rocznie!... Na taki stan wpływa brak zainteresowania się odpowiedniego grzybami, ich zbiorem i handlem.

Pragnąc usunąć ten stan anormalny, Państwowy Instytut Eksportowy zorganizował specjalną konferencję zainteresowanych czynników i organizacyj, celem omówienia tego zagadnienia.

Na konferencji tej między innemi ustalono konieczność powołania do życia specjalnej organizacji handlowo-eksportowej, któraby zajęła się zorganizowaniem należytej zbiórki i przeróbki oraz eksportem grzybów. Inicjatywę tę winni poprzeć wszystkie organizacje i związki rolnicze.

WESOŁY KĄCIK

Uczył uczeń nauczyciela.

— Odpowiedz mi na pytanie: — Jeśli na waszym stawie pływa siedem kaczek a trzy dadzą nura, to ile zostanie?

— Proszę pana nauczyciela, kiedy my nie mamy kaczek.

— A co macie?

— Gęsi.

— No, to ile zostanie z siedmiu, jeśli trzy dadzą nura?

— Kiedy gęsi nie nurkują.

Reformator.

— Gapski, powiedz, ile jest sakramtenów?

— Tatko mówi, że tylko sześć!?

— A to jakim sposobem?

— Bo, powiada, małżeństwo i pokuta to jedno...

Trafiła kosa na kamień.

Kasia robi zakupy w sklepie spożywczym.

— O, ten bochenek chleba taki lekki! Z pewnością nie trzyma wagi.

— Nic nie szkodzi, będzie panience lżej nieść — odpowiada właściciel sklepu.

Kasia płaci za chleb.

— Ale tu brakuje! — woła właściciel sklepu.

— Nic nie szkodzi — mówi Kasia — będzie pan miał mniej fatygi z liczeniem.

Amerykańska reklama.

Dwóch fabrykantów kas ogniotrwałych zaleca swoje wyroby.

— Moje są prawdziwie ogniotrwałe.

— A moje więcej, niż ogniotrwałe! Niedawno w jednej zamknąłem swego synka, otoczyłem ją paliwem i była w ogniu przez pół godziny.

— I chłopiec wyszedł bez szwanku? — pyta ktoś z podziwieniem.

— Co to wyszedł bez szwanku? On nie mógł wyjść bo mu nogi do żelaza... przymarzły.

Jak żydzi oszukali rabina.

W małem miasteczku rabin wydał córkę zamąż. Gmina żydowska uchwaliła podarować rabinowi z tej okazji beczkę wina, ale składkowaną, to znaczy, każdy miejscowy żyd miał przynieść flaszkę wina i wlać ją do wspólnej beczki.

Jeden z ofiarodawców pomyślał sobie:

— W beczce zmieści się 150 flaszek wina; jeśli ja jeden wleję do beczki wody, zamiast wina, to nic nie zaszkodzi całości.

Jak pomyślał, tak uczynił.

Gdy beczka była już pełna, zakorkowano ją i posłano rabinowi, który bardzo ucieszył się darem i postanowił częstować tem winem gości weselnych.

Gdy jednak podczas wesela utoczono wina z beczki do dzbana, okazało się, że w dzbanku jest sama woda.

Czy stał się może cud?

— Nie — tylko każdy z ofiarodawców był tego zdania, że jego flaszka wody nie zaszkodzi beczce wina i każdy lał wodę.

KRONIKA

Chełmża, dnia 14 września 1929 roku.

Kalendarzyk.

Sobota. Podw. Kryża św.
Niedziela. Boleści NMP.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem" p. Wolskiego.

— **Uważaj, by do samorządu nie dostali się ludzie nieodpowiedni.** Skończyło się składanie list wyborczych, zakończyły się tarcia przy ustaleniu kandydatów. Zdało by się, że z ustanowieniem kandydatów i złożeniem list, wszystko jest w porządku.

Mylne to zapatrywania!

Dotąd nie zastanawialiśmy się nad tem, że wystawionych jest aż 6 list, gdy tymczasem mogłoby być tylko 4.

Kto temu winien?

Winni są ci, którzy pomimo nawoływań ludzi dobrej woli, mających rzeczywiście dobro miasta na oku, odsunęli się w ostatniej chwili od współpracy nad utworzeniem jednej, polskiej listy gospodarczej. Na nic nie przydały się gorące nawoływania.

Mozolne zebrania i debaty w kierunku utworzenia listy jednolitej, nie przyniosły pomyślnego załatwienia sprawy.

Przynależność stanowa, partyjna, i pieniactwo, wzięły w niektórych jednostkach górę nad rozsądkiem i uczciwością i w ten sposób zgangrenowane partyjnictwo usiłuje wejść do samorządu.

Prawdę mówiąc, że gdyby była jedność i zgoda, wybory nie potrzebowałyby się odbyć, tak jak w Sępólnie, gdzie wystawiono jedną tylko listę.

Dziś już nawołujemy, by przy nadchodzących wyborach **nikt nie głosował na partyjników** i krzykaczy, lecz na rozumnych, statecznych, światłych i dzielnych obywateli, znanych z rzetelnej pracy społecznej w jakiejkolwiek bądź gałęzi.

Obowiązkiem każdego prawego Polaka jest nie dopuścić, aby sprawy samorządowe miały dostać się w ręce ludzi nieodpowiednich i nie odpowiedzialnych. Jest to obowiązkiem przed Wami samymi, obowiązkiem przed Waszemi dziećmi, obowiązkiem przed Ojczyzną.

— **Może da się to naprawić.** Na każdym kroku widzimy wysiłki naszych Władz miejskich, zdążających do utrzymania czystości naszego miasta, gród chełmżyński można śmiało postawić na wzór innym miastom pod względem czystości i porządku ulic.

Dochodzą nas jednakże liczne skargi ze strony Obywatelstwa pod adresem Magistratu i w tej sprawie musimy zabrać głos.

Skarży się więc opinja publiczna na zamiatanie i czyszczenie ulic w godzinach rannych przez służbę magistracką.

Zamiatanie odbywa się między godziną 7—8. rano, gdy dzieci szkolne, idąc na naukę, są zmuszone wdychać w siebie tumany kurzu i brudu, unoszącego się w powietrzu, co napewno nie przyczynia się do zdrowotności młodych organizmów.

Magistrat, prawdę powiedziawszy, stara się o upiększenie miasta, lecz można chyba zaradzić tym niehigjenicznym czyszczeniom w czasie, gdy dziatwa spieszy do szkoły, przez wcześniejsze zamiatanie ulic, np. o godz. 6 ej rano, kiedy jeszcze niema tak ożywionego ruch kołowego ani pieszego na ulicach.

— **Ustawa o wywłaszczeniu.** Minist. sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy o wywłaszczeniu ze względów wyższej użyteczności. Obowiązujące dotychczas na terenie państwa przepisy dzielnicowe, dotyczące tej sprawy, nie obejmują wszystkich przypadków, w których wywłaszczenie może nastąpić.

Projekt ustawy jest obecnie w okresie uzgodnienia międzyministerjalnego.

— **Więcej zważać na dzieci!** Niema dnia, by nie dochodziły do nas skargi na złe zachowanie się dzieci na ulicach. Dzieci pod niczyim dozorem bawiące się na ulicach, rzucają na przechodniów kamieniami, uważając ten występek jako odpowiednią zabawkę. Apelujemy do rodziców i wychowawców, by więcej zważali na swe dzieci i wychowanków, albowiem za szkody nieletnich odpowiadają rodzice wzgl. wychowawcy. Więc zważać więcej na dzieci. Niech po ulicy się nie wałęsają, bo ulica nikomu jeszcze porządnego wychowania nie dała i dać nie może!

Pan Prezydent Rzplitej przyjeżdża na Pomorze.

Warszawa, 13. 9. W dniu 14 bm. pan Prezydent R. P. wraz ze świtą udaje się przez Modlin do Starogardu, gdzie weźmie udział w uroczystości 10-lecia i poświęcenia sztandaru 2 p. szwoleżerów. W dniu 15 bm. p. Prezydent odjedzie do Gdyni, odwiedzając po drodze osiedla nadgraniczne osadników wojskowych. Dzień 15 bm. spędzi p. Prezydent w Gdyni, a w dniu 17 bm. powraca do Warszawy. Dnia 19 bm. p. Prezydent uda się do Nowogródka, gdzie zwiedzi miejscowe ośrodki rolnicze.

— **Wolność!** Jak już donosiliśmy pokrótce, urządza Tow. Powstańców i Wojaków przedstawienie amatorskie, potężny 4-aktowy dramat p. t. **„Więzień Magdeburga"**. Najwyższa potęga życia ludzkiego, miłość jest osnową, tłem tego obrazu. Przed oczyma widzów przesuwają się ponure dni walki o niepodległość Polski, nielitościwe traktowanie Polaków przez wrogie nam elementy wzruszyć muszą serca każdego. Tradycyjna polska waleczność przebija w tem dziele teatralnem.

Pamiętajmy więc wszyscy i spieszmy jutro do „Willi Nowej" na przedstawienie Tow. Powstańców i Wojaków!

— **Niema podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego.** Ministerstwo skarbu wyjaśniło wszystkim władzom skarbowym, że nie należy pobierać podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego od emerytów państwowych i samorządowych. Ewentualnie pobrany od emerytów podatek dochodowy od tego dodatku w okresie od 1 maja r. b po czas obecny należy zwrócić przy najbliższej wypłacie emerytury.

— **Obniżenie kategorji i pozbawienie praw w szkołach średnich.** W dzienniku urzędowym ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłoszony został spis prywatnych szkół średnich, które otrzymały prawa szkół państwowych na bieżący rok szkolny. Ze spisu tego wynika, że większości szkół prywatnych zwłaszcza na obszarze b. zaboru rosyjskiego, obniżono t. zw. kategorję; znacznej liczbie szkół prywatnych, które posiadały pełne prawa szkół państwowych, przyznano na bieżący rok szkolny tylko prawa niepełne, szereg szkół średnich prywatnych dotychczas posiadających prawa szkół państwowych praw tych pozbawiono całkowicie. W samej Warszawie pozbawiono praw 5 szkół prywatnych, obniżono zaś kategorje zgórą 20 szkołom.

— **Przypuszczalne zbiory zbóż i kartofli.** Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych w drugiej połowie sierpnia. Główny Urząd Statystyczny dokonał powtórnego oszacowania przypuszczaln. zbioru 4-ch zbóż, które przedstawia się następująco: pszenica 16.4 miljon quintalów, żyto 62.6 milj. q. jęczmień 13.7 milj. q. owies 25.4 milj. quintalów. Prowizoryczne dane powyższe mogą ulec jeszcze nawet większej zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dopiero w czasie młocku w pełnem biegu. Urodzaj ziemniaków w chwili obecnej można oszacować w przybliżeniu na 255.1 miljon q. To oszacowanie, jako dokonane przed kopaniem ziemniaków, może być traktowane tylko jako pierwsze przypuszczenie.

Teatr Pomorski.

Dziś, dnia 14. bm. o godz. 20 (8-ej wiecz.) uroczyste otwarcie sezonu 1929-30. Odegrane zostanie arcydzieło Al. hr. Fredry p. t. „Śluby panieńskie", z pp. Porębską, Sznape-Andruszewską, Wrońską oraz pp. Glińskim, Jejdem, Rudnickim i Suchcickim. Reżyserja p. J. Kochanowicza. Dekoracje art. malarza W. Makojnika.

Przedsprzedaż biletów w kasie dziennej Teatru od środy, dnia 11. bm.

W środę, dnia 18. bm. premjera nowej sztuki Kalkowskiego, na tle procesu Józefa Jakubowskiego p. t. „Józef". Reżyseruje J. Cornobis.

Nadesłane.

(Za dział ten Redakcja nie odpowiada)

Jaki zawód?.. Poseł na Sejm!..

Znamienną wydaje się osobistość czołowa z listy kandydatów do Rady Miejskiej Nr. 3.

Widnieje tam na czołowem miejscu nazwisko Nehring Stanisław, zawód.. Poseł na Sejm (?)

Ciekawem, czy p. Nehring nie może czy też nie chce pojąć różnicy, jaka zachodzi między **zawodem a godnością reprezentanta.** Zawodem p. Neringa, to **dekarstwo**, zaś Poseł na Sejm, to tylko godność chwilowa. Chyba, że pan Nehring ma zamiar zostać postem z prawem emerytury..,

A z resztą, gdy pan Nehring podaje się za posła na Sejm **z zawodu**, byłoby może i pożądanem pouczenie w myśl tego pojęcia wszystkich towarzyszy, by ci także taili swój fach rzeczywisty a tytułowali się mianem radnego czy też radnej.

Zastanowić się, panie pośle więcej nad sobą, a nie ośmieszać się w obliczu opinji... Żuch.

Ruch towarzystw.

Bractwo Strzeleckie. W poniedziałek dnia 23-go września 1929 r. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie „Kurkowego Bractwa Strzeleckiego" z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, 3) Uzupełnienie Zarządu, 4) Sprawa żniwnego 'strzelania' 5) Wolne wnioski z ewentualnemi uchwałami.

Z powodu ważnego porządku obrad, uprasza się o przybycie wszystkich Braci.

Podoficerowie Rezerwy zbiórka członków 15 bm. o godz. 3 popoł. przed domem żałoby ul. Chełmińskie Przedm. 15. Poczet sztandarowy w komplecie. „Jedność".

Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedz. 15 9. o godz. 6-tej w Hotelu Dworcowym. Referat wygłosi ks. diakon Zalewski. O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd

Wiadomości kościelne

Na niedzielę, 8. bm.

O godz. 6-tej msza św.
O „ $6^{1/2}$ msza św.
O „ 8-mej msza św.
O „ 9 msza św.
O „ 9^{45} msza św.
O „ $10^{1/2}$ suma z kazaniem.
Po południu o godz. 3 nieszpory.

V. kl. 19 loterji państwowej.

(4-ty dzień ciągnienia)

Główniejsze wygrane padły na n-ry następujące:

20.000 zł. na nr. 62101.
10.000 zł. na n-ry 45483 71831.
5.000 zł. na n-ry 26344 144597 139383.
3.000 zł. na n-ry 16825 44111 621184 144001.
2.000 zł. na n-ry 20152 42453 91662 110037 137244.
1000 zł. na n-ry 17 6956 21880 28261 29082 31499 33641 40645 47003 52446 52254 54929 65338 72910 76035 84881 89678 90792 102254 107046 110359 124553 139629 154032 165558 177250.
600 zł. na n-ry 1406 8120 11559 14797 154492 32033 39861 55883 66459 75782 78036 79774 82012 86465 88822 90446 93229 101981 104556 104996 118140 141126 118140 118420 126648 130661 135551 136627 143379 15208 15515 16944 17151 17617 176571 178892 179785 180455 180895 181095 184541.